

MAGDALENA SZELĄG¹

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

DECYDUJĄCA ROLA ARMII RZYMSKIEJ W ZDOBYWANIU WŁADZY CESARSKIEJ W IMPERIUM W LATACH 68-70 N.E.

THE DECISIVE ROLE OF THE ROMAN ARMY IN WINNING IMPERIAL POWER IN THE
EMPIRE IN THE YEARS 68-70 AD

Summary

The year 69 AD named in historiography as a year of the four emperors was a turning point in the ancient history of Rome. It was the army which decided who ascended to the throne and which supported the emperor. The army played an important role in shaping the Empire's policy. Galba received the power of an Emperor from the legions but was also deprived of that power by them. Otho was a prefect of praetorians and took over the reign with their support. However, soon after that the army, which was in Germany, handed over the throne to Vitellius. He was the emperor of two battles, the one of Bedriacum in which he defeated the legions supporting Otho and that battle between with Vespasian which ended his reign. Vespasian established a new imperial dynasty, which rebuilt the Empire ruined by civil war.

Keywords: Roman army, praetorians, rebellion of Vindex, the year of the four emperors, Flavians

Streszczenie

Rok 69, nazywany powszechnie w historiografii rokiem czterech cesarzy, był przełomowy w dziejach starożytnego Rzymu. To armia decydowała o wyborze cesarza i poparciu jego osoby. Wojsko odegrało istotną rolę w kreowaniu polityki Cesarstwa. Galba otrzymał z rąk żołnierzy władzę cesarską, ale też z ich powodu ją stracił. Oton był prefektem pretorianów, z ich błogosławieństwem przejął władzę. Jednak wkrótce po tym wydarzeniu, armia stacjonująca w Germanii oddała władzę Witeliuszowi. Był to cesarz dwóch bitew spod Bedriacum, tej wygranej z żołnierzami popierającymi Otona oraz tej rozegranej między nim a Wespazjanem i kończącej praktycznie jego rządy. Wespazjan stworzył nową dynastię cesarską, która odbudowała zniszczone wojną domową Imperium.

Słowa kluczowe: armia rzymska, pretorianie, bunt Windeksa, rok czterech cesarzy, Flawiusze

¹ Magdalena Szeląg jest studentką historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, absolwentką (licencjat) Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jej zainteresowania koncentrują się głównie na przemianach polityczno-wojskowych na przestrzeni dziejów oraz historii religii i Kościoła. E-mail: magdalenasz6@interia.eu.

WPROWADZENIE

Wydarzenia roku 68/69 n.e. zapoczątkowały walkę o najwyższą władzę w Cesarstwie. Był to czas istotnych zmian, od których zależały późniejsze losy państwa. To żołnierze od śmierci Nerona kreowali realną polityką Imperium poprzez wybór cesarza. Zdarzyło się to przedtem tylko raz, przy wyborze Klaudiusza, który został wyłoniony przez pretorianów. Jednak był to wyjątek w dynastii klaudyjско-julijskiej, w której następcą zostawał zazwyczaj wskazany przez cesarza członek rodu. Zważywszy jednak na zabójstwo Kaliguli, dotyczyło to specjalnych okoliczności. Istotna rola armii rzymskiej, jako czynnika kreującego zarówno politykę wewnętrzną, jak i zewnętrzną Cesarstwa od roku 68 n. e., jest symbolem tak dynastii flawijskiej, jak i po niej następujących. Dynastia Flawiuszy zawdzięczała swoją pozycję i rangę armii rzymskiej.

Chcąc podkreślić istotną rolę, jaką odegrało wojsko, dzięki któremu właśnie dynastia flawijska została wyłoniona do objęcia najwyższej władzy w Cesarstwie, wskazuje się znaczenie zdarzeń, które miały miejsce od 68 r. Kluczowym źródłem do zapoznania się z dziejami Imperium Rzymskiego w okresie pryncypatu jest dzieło Gajusa Swetoniusza Trankwillusa *De vita caesarum* (*Żywoty Cezarów*). Szczególnie są to księgi VII, opisująca trzech cesarzy po Neronie wybranych wolą żołnierzy – Galbę, Otona, Witeliusza, oraz VIII, która przedstawia postacie trzech cesarzy, tworzących dynastię flawijską – Wespazjana, Tytusa i Domicjana. Jest to źródło ukazujące kolejnych władców i ich drogę do zdobycia władzy. Dzieło, niezwykle cenne ze względu na przekaz, obrazuje zachodzące wtedy w Rzymie, jak również poza nim, procesy, które kształtowały przyszłość Cesarstwa. Dowódcy tzw. roku czterech cesarzy osiągną najwyższy urząd w państwie dzięki poparciu armii rzymskiej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w czasach flawijskich wykształci się nowa elita złożona w dużej mierze ze stanu ekwickiego. Swetoniusz przekazuje, w jaki sposób bunt przeciwko panowaniu rzymskiemu miały wpływ na dalsze zdarzenia.

O wydarzeniach roku czterech cesarzy oraz o Flawiuszach pisał również rzymski historyk Tacyt. Wspomina on w swych *Dziejach* powstanie Windeksa, rolę, jaką odegrały legiony naddunajskie, władzę, jaką otrzymał Galba z rąk żołnierzy, bunt Cywilisa czy Saturninusa. Świetnie przemyślana strategia dowódców, powiązana ze zmysłem wojennym, jest poświadczeniem zdolności zwycięskich wodzów, którzy doszli do władzy dzięki poparciu armii.

1. BUNT WINDEKSA – WYSTĄPIENIE PRZECIWKO WŁADZY W ROKU 68 N.E.

Rządy Nerona zdecydowanie nacechowane były negatywnie, decyzje cesarskie były niekorzystne dla społeczeństwa i źle wpływały na stan państwa. Pomimo tego, większość wiernie trwała przy władcy. Jednak w końcu nastąpił nieunikniony przełom w roku 68, kiedy to otwarcie wystąpiono przeciwko władzy cesarskiej,

a konkretnie przeciw samemu Neronowi. Jest to bardzo ważny moment, gdyż zaczął początkować późniejsze wydarzenia, które nazywa się w historiografii rokiem czterech cesarzy.

Doszło wówczas do wystąpienia legionów na terenie Galii pod przywództwem Gajusa Juliusza Windeksa przeciw rządowi Nerona. Najczęściej podaje się, że bunt ten spowodowany był najprawdopodobniej nałożonymi zbyt dużymi podatkami, jakie musiała ponosić prowincja. Warto podkreślić, iż z powodów gospodarczych zdarzały się rewolty w Cesarstwie. Tym razem jednak wskazuje się na to, że bardziej prawdopodobnym powodem mogła być poprawa sytuacji nie tyle prowincji, co całego państwa (Królczyk 2012, 23). Windeks pochodził z znanego rodu galijskiego i był synem senatora rzymskiego (Królczyk 2012, 21), co może rzeczywiście w pewien sposób potwierdzać większą troskę o całe państwo niż o autonomię Galii.

Powodem rozpoczętego przez Windeksa powstania był zapewne negatywny stosunek do Nerona. Działania rozpoczęły się w marcu 68 r., poparła je większość plemion galijskich (Królczyk 2012, 24; Flawiusz 2010, 289), ale co ważniejsze zyskały one w niedługim czasie aprobatę niektórych rzymskich przedstawicieli. W celu przekonania o słuszności wystąpienia przeciwko Neronowi, Windeks wysłał listy do poszczególnych namiestników, w tym do Galby, który był wtedy namiestnikiem w Hiszpanii Tarragońskiej. Swetoniusz przekazuje, że „nadszedł jeszcze list od Windeksa z zachętą, aby Galba stał się oswobodzicielem rodu ludzkiego i wodzem” (Swetoniusz 1987, 274). Liczne monety, które przetrwały do czasów współczesnych, mogą świadczyć o współpracy Windeksa z Galbą (Królczyk 2012, 37-43) i chęci wspólnej odbudowy i poprawy sytuacji Cesarstwa.

Do stłumienia rewolty wysłano Werginiusa Rufusa, legata armii górnogermańskiej. Prowadził on wyczerpujące walki z przeciwnikiem, aż w końcu odniósł miażdżące zwycięstwo nad Windeksem w bitwie pod Vesontio. Dochodzi tu do bardzo ważnego wydarzenia, gdyż Rufus otrzymał od swych żołnierzy propozycję objęcia najwyższej władzy w Imperium (Tacyt 2004, 394-395; Królczyk 2012, 33). Nie przyjął on tej nominacji, uznając, że jedynie senat może wybrać i potwierdzać tytuł princepsa. Zauważa się tu już pierwszą oznakę, która wskazuje na to, że wojsko chciało mieć realny wpływ na politykę. Nawet w takiej kwestii jak wybór princepsa. Jest to istotny moment, bo pokazuje realne zagrożenie dla stabilności Cesarstwa, choć w tamtym czasie Neron nadal sprawował władzę. Szybko jednak się okazało, że inicjatywę przejęła armia rzymska, a cesarz nie był już w stanie powstrzymać biegu wydarzeń.

Arystokracja oraz żołnierze z legionów stacjonujących nad Renem wkrótce zorientowali się, jaka zaistniała sytuacja. Zyskali możliwość wyniesienia do godności cesarskiej popieranego przez nich kandydata, który jawnie wystąpił już przeciw rządowi Nerona. Takim pretendentem stał się Galba. Wyniosły go do najwyższej godności w państwie wojska hiszpańskie, które znajdowały się w terytorialnie dobrym położeniu i stały się realną siłą mogącą doprowadzić do obalenia władzy w Rzymie.

Namiestnicy zachodnich prowincji wypowiedzieli posłuszeństwo cesarzowi i, popierając działania żołnierzy, wybrali nowym władcą Galbę, jako najgodniejszego kandydata przeznaczonego do pełnienia władzy cesarskiej. Doprowadziło to w krótkim czasie do uznania przez senat Nerona za wroga państwa, a Galby – za cesarza (Swetoniusz 1987, 265-266). W roku 68 n.e. Neron popełnił samobójstwo. Imperium Rzymskie pozostawało w chaosie, pojawiły się plotki, jakoby władca żył, a wiadomość o jego śmierci to tylko chwilowy kaprys i żart wykreowany przez samego cesarza. Wierzyła w to głównie wschodnia część Cesarstwa. Brak wskazania przez Nerona następcy oraz jego niespodziewana śmierć po stłumieniu buntów, spowodowały sytuację, w której władza będzie pochodziła głównie z woli armii. To ona będzie odtąd wpływać na wybór kolejnych cesarzy i dawać im swe poparcie, ale też je im odbierać.

2. ROK CZTERECH CESARZY – ROLA ARMII W WYBORZE WŁADCY

a) Serwiusz Sulpicjusz Galba – żołnierze dają i odbierają władzę

Wydarzenia roku 68, związane z przejęciem władzy przez Galbę, rozpoczynają tzw. rok czterech cesarzy. Wypowiadając posłuszeństwo Neronowi w Kartaginie, doprowadził on do natychmiastowego obwołania go cesarzem przez swoich żołnierzy. Przyjął tytuł „legata senatu i ludu rzymskiego” (Swetoniusz 1987, 274), by nie komplikować trudnej sytuacji. W niedługim czasie zyskał poparcie innych namiestników, a raczej podległych im armii. Kluczowe może się tu wydawać poparcie prefekta gwardii pretorianów na czele z Numfidiuszem Sabinusem (Królczyk 2012, 35). Śmierć Nerona wydawała się zapowiadać kilkuletnie rządy Galby (należy zwrócić uwagę na wiek Galby – gdy przejmował władzę, miał 73 lata), lecz nie brano pod uwagę rozbudzonych już nastrojów występujących w armii, których do przejścia władzy przez *gens Flavia* nie dało się zatrzymać.

Słusznie zwrócono uwagę na to, że „w rewolucyjnym roku czterech cesarzy powaga senatu okazała się na dłuższą metę bezsilna wobec nagiej siły zbrojnej w obu jej hipostazach: kohortach pretoriańskich i legionach” (Ziółkowski 2008, 404). Senat zatwierdził wybór dokonany przez żołnierzy. O realnej sile nowego władcy świadczyło to, że miał do dyspozycji legion oraz dwa oddziały kawalerii i trzy kohorty (Swetoniusz 1987, 274). Galba, po wyborze, dokonał zaciągu do armii wśród ludności prowincji, chociaż był to rok 68 i żył jeszcze Neron (bunt Windeksa). Pokazuje to, jak ważna jest tu rola armii, nie tylko może ona wybierać władcę, ale także wzmacniać jego realną siłę, by tę władzę utrzymać.

Galba rządził Rzymem około siedmiu miesięcy. Jego panowanie, które zapowiadało się dobrze, szybko zmieniło się w okrucieństwo, surowość i brak rozważań w podejmowanych decyzjach, np. względem usuwania politycznych oponentów czy też wyboru następcy, którym miał zostać Lucjusz Pizon. Niezadowolone społeczne budził nie fakt, że władzę dzierżył Galba, ale że otaczał się on niewłaściwymi doradcami. Ich wyroki w większości nie były wydawane sprawiedliwie i służy-

nie. Trzej doradcy cesarscy, Tytus Winiusz Rufus, Korneliusz Laco i Marcjanus, wywierali na władcę największy wpływ. Rządy Galby, ocenia się zazwyczaj niepochlebnie. Żołnierze, którzy oddali władzę w jego ręce, niezadowoleni ze sposobu, w jaki ją sprawował, zdecydowali, by mu ją odebrać.

Galba zrobił poważny błąd, nie zadbał o dotrzymanie odpowiednich umów wobec armii. Zlekceważył bowiem obietnicę daną żołnierzom przez starszyznę wojskową w czasie jego nieobecności w sprawie podwyższenia pieniężnego wynagrodzenia. Odmowa spełnienia zobowiązań i nadania darowizn spowodowała reakcję armii. Żołnierze zdali sobie sprawę z tego, że mogą odebrać cesarzowi władzę, jak zrobili to pośrednio w przypadku Nerona, a już wcześniej w przypadku Kaliguli. „1 stycznia 69 roku legiony stacjonujące w Germanii Superior odmówiły złożenia przysięgi na lojalność cesarzowi. Legioniści z legionów IV i XXII stacjonujący w Mogontiacum obalili posągi cesarza i zażądali wyboru nowego władcy” (Balbuza 2012, 63; Tacyt 2004, 396; Swetoniusz 1987, 277-278). Widać tutaj znaczącą rolę armii stacjonującej w Germanii, która zdecydowała się wystąpić przeciwko władcy, by zakończyć jego rządy w Imperium i obrać nowego cesarza. Swetoniusz zaznacza, że wojska stacjonujące w Germanii czuły się oszukane przez cesarza. Przyczyną tego był brak wynagrodzeń dla żołnierzy za okazaną pomoc cesarzowi w walce z Galami i Windeksem. Można jednak przypuszczać, że Galba nie czuł się zobowiązany do wypłaty nagród żołnierzom, ponieważ – jak to już wcześniej wspomniano – istniało jego porozumienie z Windeksem przeciwko Neronowi.

Ujawnia się tu jeszcze jedna właściwość: wojsko rzymskie rościło sobie prawo do odwoływania i nadawania najwyższej przeciw władzy w Cesarstwie. Wydarzenie to rozpoczyna tzw. długi rok wg Tacyty, w którym Rzym będzie świadkiem władzy czterech kolejnych cesarzy, następujących po sobie w wyniku rozgrywek politycznych opartych w głównej mierze na działaniach armii.

Galba zachował się nierozsądnie również w stosunku do pretorianów, którzy niewątpliwie stanowili dużą siłę militarną. Byli oni przyboczną strażą samego władcy, towarzyszyli mu w jego podróżach i byli prywatnym oddziałem. Usunął wielu z nich ze swej służby, jednych oskarżał o spiski, drugich o brak zrozumienia jego decyzji. To pretorianie, powiadomieni przez poselstwo o wystąpieniu żołnierzy w Germanii przeciw cesarzowi, postanowili zakończyć jego uciążliwe rządy. Koniec nastąpił dla Galby i wyznaczonego przez niego następcy – Pizona.

b) Marek Salwiusz Oton – władza w rękach pretorian

Oton był zwolennikiem Galby, gdy ten przejmował władzę w Cesarstwie. Później najprawdopodobniej miał nadzieję na objęcie władzy po nim, co tłumaczyłoby brak zgody na wybór Pizona oraz jego późniejsze działania. Porozumiał się on z niezadowolonymi pretorianami, którzy – jak wspomniano powyżej – obserwując politykę władcy względem nich, czuli zagrożenie z jego strony. Żołnierze, niespodziewanie dla władzy w Rzymie, uznali Otona nowym cesarzem i wraz z nim postanowili rozprawić się z Galbą.

Oton natomiast wyciągnął wnioski z zaistniałej sytuacji i „na wiecu wojskowym niczego nie obiecywał żołnierzom, aby ich zjednać, oświadczył tylko, że poprzestanie na tym, co mu oni zostawia” (Swetoniusz 1987, 284). Świadczy to o przeczności Otona i jego zrozumieniu dla realnej siły armii rzymskiej, w tym pretorian, jako tych, którzy są najbliższe cesarza i mogą zmieniać sytuację polityczną. O sile władcy tak naprawdę świadczyło poparcie żołnierzy, tych którzy znajdowali się najbliżzej, czyli gwardii przybocznej, oraz wojska stacjonującego w prowincjach, zapewniającego gwarancję bezpieczeństwa granic i stabilność.

Dlatego Oton, pamiętając wydarzenia roku 68 i rolę, jaką wtedy odegrali żołnierze, postanowił działać bardzo uważnie i nie składać im czczych obietnic, których, być może, z jakichś przyczyn, mógłby nie dotrzymać. Rozumiał znaczenie armii jako siły, która buduje Imperium. Pozbycie się starego i niepopularnego w społeczeństwie oraz w armii władcy wydawało się Otonowi najlepszym rozwiązaniem.

Dobrym przykładem na zobrazowanie znaczenia armii są wydarzenia z roku 41. Wtedy to miało miejsce zamordowanie cesarza Kaliguli w wyniku spisku zawiązanego przez gwardię pretoriańską, która była jedyną rzeczywistą siłą, mogącą pozbyć się władcy. To żołnierze tej formacji wynieśli do władzy jego następcę, Klaudiusza, którego znaleźli przypadkowo, gdy pozbywali się stronników cesarza.

Oton nie mógł przewidzieć, że wojsko stacjonujące w Germanii wybierze swojego cesarza, którym zostanie Witeliusz (Swetoniusz 1987, 284-285). Po tym, jak żołnierze złożyli mu przysięgę wierności, Oton dowiedziawszy się o tym, próbował ich przekonać, że wybór cesarza został już dokonany i by wojsko go nie podważało. Jak podaje Swetoniusz, Oton wykazał gotowość do podziału władzy, lecz nie spotkało się to z aprobatą Witeliusza oraz reszty wojska, które się za nim opowiedziało. Dla Otona oznaczało to wojnę domową, której nie udało się powstrzymać pokojowymi pertraktacjami. Zyskał on – co prawda – jeszcze większe uznanie wśród gwardii pretoriańskiej, która pozostała mu wierna do końca, jednak – pomimo tego poparcia – Oton nie utrzymał swej cesarskiej władzy.

Wojna między Otonem a Witeliuszem była nieunikniona. Decydująca bitwa rozegrała się pod Bedriakum 14 kwietnia 69 r. Było to prawdopodobnie imponujące starcie: po stronie Otona, oprócz pretorianów, stanęły wojska naddunajskie, natomiast Witeliusz miał po swej stronie odziały zachodnie armii rzymskiej. Wyczerpująca obie strony bitwa zakończyła się klęską wojsk walczących po stronie Otona i jego śmiercią. Zakończyły się, zaledwie trzymiesięczne, rządy tego władcy, zależne w głównej mierze od woli pretorian.

c) Aulus Witeliusz – zwycięzca i przegrany pod Bedriacum

Witeliusza na najwyższy urząd wynieśli żołnierze stacjonujący w Germanii. „Wojsko, źle usposobione względem princepsa (Galby) i skore do buntu, przebywającego Witeliusza powitało chętnie i z otwartymi rękoma, jakby zesłanego im w darze od bogów [...] pobłażliwego i hojnego” (Swetoniusz 1987, 291). Zapewne

pokładano w nim ogromne nadzieje, wierząc, że z jego panowaniem zakończy się trudna sytuacja w państwie i zapanuje spokój. Zapewnione przez żołnierzy nadreńskich poparcie było niezwykle ważne, dzięki niemu Witeliusz mógł stanąć do rozprawy z Otonem i go pokonać. Ponadto, dowódca germańskich oddziałów miał przewagę liczebną: szacuje się, że ok. 70 tys. żołnierzy (Królczyk 2010, 43) z terenów germańskich stanęło po jego stronie, by walczyć o przyszłość Rzymu.

Walka między Otonem a Witeliuszem to oczywista walka pretorian z żołnierzami nadreńskimi. Należy zauważyć, że było to starcie pomiędzy nimi o przewagę, kto jest poniekąd ważniejszy przy wyłanianiu nowego cesarza i prowadzeniu go do rządów. Zwyciężył Witeliusz, w głównej mierze dzięki wojsku z Dolnej Germanii. Podkreślić warto, iż w późniejszych latach wybór władcy zależał właśnie od pozycji wojsk przebywających w Germanii oraz od legionów naddunajskich. Przypomina o tym polityka Galby względem armii rzymskiej germańskiej, ale też pretorian. Pod Bedriacum, 14 kwietnia 69 r., Witeliusz pokonał w walce swego przeciwnika, myśląc, że przejmie władzę nad Rzymem na parę lat.

Trzeba zgodzić się ze słowami Swetoniusza, o tym, że Witeliusz „nie potrafił utrzymać władzy zapewnionej mu przez jego legatów” (Swetoniusz 1987, 292). Rządy jego przypominały władanie Nerona, którego podziwiał. To sprawiało, że jego utrzymanie się przy władzy było poważnym problemem. Nic dziwnego, że surowe rządy zaczęły przysparzać mu przeciwników. Legiony ze wschodu sprzeciwiły się, kiedy wybrano go na cesarza. Postanowiły obrać swego wodza i lepszego według nich kandydata na cesarza. Tym dowódcą był Wespazjan, któremu Neron powierzył prowadzenie działań wojennych w Judei. Zarówno armie w Judei, Syrii, jak i w Mezji i Panonii opowiedziały się przeciwko rządóm Witeliusza (Swetoniusz 1987, 295). Musiał on liczyć się z buntem przeciwko sobie i nieuniknionym starciem z popierającymi Wespazjana oddziałami. Chociaż Witeliusz miał poparcie w legionach nadreńskich, jednak nie wystarczyło ono, by utrzymać władzę, gdy cała rzymska armia przebywająca na wschodzie opowiedziała się za jego przeciwnikiem. W niedługim czasie miał również przeciwko sobie wojsko naddunajskie, które było niezwykle ważną siłą armii Imperium (Swetoniusz 1987, 303; Tacyt 2004, 474 i 477-478). Chociaż wojsko z terenów germańskich miało przewagę, gdyż było najsilniejszą armią w Imperium, posiadającą siedem legionów (Mrozewicz 2010a, 67), to nie gwarantowało ono pomyślnego dla Witeliusza rozstrzygnięcia sytuacji. To armia naddunajska okazała się być tym czynnikiem, który przeważał w ostatecznym rozstrzygnięciu sytuacji na korzyść Wespazjana.

Ironią losu jest fakt, że właśnie Witeliusz, zwycięzca bitwy pod Bedriacum, przegrał w tym samym miejscu w starciu, które po raz kolejny rozstrzygało losy Cesarstwa. Dowódca legionów naddunajskich, Antoniusz Primus, zwyciężył żołnierzy Witeliuszowych (Grant 1997, 188). Los Witeliusza był przesądzony, przegrana oznaczała definitywny koniec jego rządów. Wespazjan zwyciężył przeciwnika, a jego wysłannik Mucjanus rozprawił się ze zwolennikami Witeliusza i nim samym w Rzymie.

3. FLAWIUSZE – PIERWSZA DYNASTIA WOJSKOWA

Wespazjan zdobył władzę dzięki armii, podobnie jak pozostali cesarze z roku 69. Różnił się od nich tym, że potrafił tę władzę utrzymać i stworzyć dynastię cesarską. Działania wojenne w Judei, którymi dowodził Wespazjan, zatrzymała wiadomość o śmierci cesarza Nerona, który popełnił samobójstwo. Dowódca na wieść o tym postanowił przerwać kampanię i poczekać na rozkazy nowego władcy. Chciał również uspokojenia sytuacji, aby nie osłabiło to sił rzymskich i nie spowodowało niepotrzebnych zamieszek pośród jego żołnierzy walczących w Judei. Gdy cesarzem został obrany Serwiusz Sulpicjusz Galba, podporządkował się temu i wysłał do niego z życzeniami Tytusa. Przerwa w działaniach wojennych była też spowodowana tym, że „zbyt szybkie pokonanie Żydów – które oznaczałoby przecięcie wygaśnięcie powierzonego Wespazjanowi dowództwa – było jemu i jego synowi zwyczajnie nie na rękę” (Byra 2011, 191). Wkrótce Galba został zamordowany, władzę przejął Oton, ale musiał on zmierzyć się z siłą reprezentowaną przez Witeliusza. Ten ostatni wygrał pod Bedriakum i został cesarzem. Na czas wojny domowej w Italii Wespazjan zaprzestał decydujących działań przeciwko Żydom, ale gdy w Aleksandrii ogłoszono go cesarzem stało się jasne, że wojna żydowska musiała zostać rozstrzygnięta przez zdobycie Jerozolimy. Oblężenie Jerozolimy miało miejsce w roku 70. i było wynikiem pragnienia dokończenia działań wojennych w Judei (Byra 2011, 201-242). Działania powierzył Tytusowi, który objął trzy legiony.

Wespazjan utrzymywał swoją władzę dzięki oparciu jej głównie na sile militarnej oraz zapewnieniu następstwa swoim synom. Legiony, które niegdyś popierały Otona, teraz stanęły po stronie Wespazjana. Pierwsze złożyły Wespazjanowi przysięgę na wierność legiony stacjonujące w Egipcie na czele z prefektem Tyberiuszem Juliuszem Aleksandrem w lipcu 69 r. (Swetoniusz 1987, 303). Niedługo potem tak samo postąpiły jego własne oddziały przebywające na wojnie w Judei, w celu stłumienia powstania, które wywołali Żydzi. Swoje poparcie szybko okazały także oddziały z Syrii oraz legiony naddunajskie, te, którym zawdzięczał objęcie władzy cesarskiej. Przede wszystkim Wespazjan musiał pokonać Witeliusza i zabezpieczyć się przed buntem ze strony żołnierzy go popierających. Wysłał do Rzymu swojego najbliższego dowódcę Licyniusza Mucjanusa, aby rozprawił się z przeciwnikami i – tymczasowo, do przyjazdu nowego cesarza – zajął zarząd Rzymu.

Wojsko rzymskie miało być podporą nowej dynastii budowanej przez Wespazjana. Żołnierze przekonani o swojej pozycji wynikającej z możliwości wyboru najwyższej władzy w Cesarstwie, domagali się od Wespazjana poczynienia odpowiednich rozwiązań, które wzmocniłyby ich status. Zamiarem nowego władcy było pozyskanie dawnych zwolenników Witeliusza. Cesarz przeprowadził taką reformę armii, by dawne siły popierające niegdyś jego przeciwników nie zbuntowały się przeciwko niemu i jego dynastii. Zlikwidował pewne oddziały, stworzył nowe, rozproszył Witeliuszowych żołnierzy po różnych oddziałach (Mrozewicz 2010b, 15). Była to próba i to dość udana zabezpieczenia interesów flawijskich przed ko-

lejną wojną domową. Rzym wyczerpany walkami o władzę oczekiwał stabilizacji i spokoju. To miał zapewnić zwycięski wódz z Judei, Wespazjan.

Jedyną przeszkodą, która stanęła na drodze do realizacji tych planów, było powstanie germańskich Batawów, tzw. powstanie Cywilisa. Problem był tym poważniejszy, że do buntowników przeciwko rzymskiemu panowaniu dołączyli się żołnierze, którzy walczyli po stronie Witeliusza. Dlatego niezbędne były reformy w armii, by załagodzić ewentualne skutki tego poparcia. Początkowo Cywilis jawił się jako zwolennik Wespazjana, nawet jego żołnierze złożyli przysięgę wierności nowemu cesarzowi (Tacyt 2004, 541). Bunt Cywilisa był wystąpieniem typowo wywoleńczym, mający na celu zniesienie władzy rzymskiej na tym terenie germańskim. Zakończył się on niepowodzeniem i szybkim stłumieniem. Wespazjan jednak wyciągnął naukę, z tych wydarzeń i nie popełniał błędów swoich poprzedników. Rok 70. przyniósł podwójny triumf dla *gens Flavia*, najpierw w Jerozolimie ze zwycięstwem Tytusa, a później nad plemieniem Batawów w Germanii.

Flawiusze, by umocnić swoją pozycję, postanowili stworzyć nową elitę rzymską (Mrozewicz 2010b, 17-20), do której mieli się zaliczać członkowie ekwickiego stanu. Miało to służyć zapewne zabezpieczeniu interesów cesarskich, jak również wprowadzeniu ekwickich dowódców do stanu senatorskiego, by kontrolować poniekąd ów stan senatorski. Zapoczątkowało to wzrost pozycji i roli stanu ekwickiego za rządów nowej dynastii.

Rządy następców, a zarazem synów Wespazjana, były różne: Tytusa – opanowane i sprawiedliwe, kontynuujące politykę ojca, natomiast Domicjana – niespokojne i pełne surowości, zmierzające do absolutyzmu. Bunt Saturninusa był wyrazem sprzeciwu wobec rządów Domicjana, lecz nie doprowadził do jego upadku. Ponownie ujawnia się ogromna rola rzymskiej armii, kiedy wybucha powstanie pod wodzą namiestnika rzymskiego w Germanii Antoniusa Saturninusa w 89 r., którego żołnierze ogłaszają cesarzem (Swetoniusz 1987, 321; Królczyk 2010, 63-64). Nietrudno zauważyć w tych wydarzeniach podobieństwa chociażby do buntu Windeksa. Jednak w tym przypadku wyłoniony na władcę wódz nie zdołał uzyskać tak silnego poparcia, jakie zdobył np. Galba. Bunt ostatecznie został stłumiony, co pozwoliło Domicjanowi jeszcze przez kilka lat rządzić w Imperium. Ponadto, cesarz dokonał zmian w lokacji legionów w Germanii, co nie pozwalało na koncentrację sił w jednym obozie, która mogła by powodować wystąpienia przeciwko niemu.

Bardzo ważną rolę podczas panowania dynastii flawijskiej odegrali pretorianie. Niewątpliwie ważna jest tu postać Tytusa, który po powrocie z wojny żydowskiej objął stanowisko prefekta pretorianów i pełnił je aż do przejścia władzy w Cesarstwie. Prefektura została rozwinięta, bowiem prefektem mógł zostać senator, a nawet członek rodu panującego, a nie jak bywało dotychczas ekwita (Grant 1997, 202). Dlaczego jest to aż tak istotne? Podkreślić warto, że jeśli prefektem pretorian zostawała osoba z rodziny władcy, było to istotne zabezpieczenie dla cesarskiej władzy, ponieważ gwarantowało bezpieczeństwo państwa. Jeśli preto-

rianie byli po stronie cesarza, jeśli go popierali, nie prowadziło to do buntów przeciw władzy. Przypomnieć należy, jak było w przypadku cesarza Galby: on został zamordowany przez żołnierzy, którzy byli rozczarowani postawą władcy. Jest to przykład, że poparcie pretorian miało wielkie znaczenie. Tytus był poniekąd zabezpieczeniem dla władzy swojej dynastii, sprawowanie przez niego dowództwa nad pretorianami było też gwarantem przejścia przez niego władzy. Być może sprawował tę funkcję także podczas swoich rządów (Swetoniusz 1987, 313-314; Ruciński 2010, 143-162).

Za Domicjana prefektura pretorianów była podobna do takiej, jaka była w poprzedzających jego rządy latach, gdy prefektem zostawał dowódca ekwicky. Władca miał duże poparcie wśród żołnierzy gwardii przybocznej. Po jego zabójstwie w wyniku spisku pałacowego, obawiano się, że podniosą oni bunt. Jego następcą został Nerwa, który musiał załagodzić sytuację. Zabiegał więc o względy pretorian, gdyż bał się potencjalnego buntu przeciwko sobie. Skutkowało to przywróceniem Elianusa, prefekta pretorianów z czasów Domicjana.

Zauważa się, że następni cesarze, panujący po dynastii flawijskiej, byli związani przeważnie z wojskiem. Dodać należy jeszcze, że następcą Nerwy został namiestnik Germanii, Marek Ulpiusz Trajan (Swetoniusz 1987, 331-332; Ziółkowski 2008, 406). Wynika z tego, że władca chciał pozyskać przychylność żołnierzy nadreńskich.

4. WNIOSKI – ROLA ARMII

Cesarzem można było zostać również poza Rzymem, co pokazuje w swym dziele Tacyt (Tacyt 2004, 393; Królczyk 2010, 43), a pierwszy raz stało się to przy okazji wyboru Galby, a później Witeliusza i kolejnych cesarzy. Po samobójstwie Nerona, żołnierze nabrali przekonania, że mają realny wpływ na wybór władcy, że może nim zostać ich umiłowany dowódca lub ich waleczny przeciwnik z innej prowincji. Zauważa się, że wybór podparty silną pozycją armii był zatwierdzany przez senat, a co za tym idzie – władca był oficjalnie uznawany. To nie senat jednak, ale wojsko rzymskie decydowało, jaki będzie los Imperium pod nowymi rządami. Ci z dowódców, którzy to zrozumieli, byli prawdziwymi zwycięzcami takiej sytuacji i potrafili wpływać na otaczającą ich rzeczywistość. Co ważniejsze, okazało się, że żołnierze są w stanie pozbyć się władcy, gdy nie odpowiada on wymogom przez nich stawianym. To otwarte występowanie przeciwko władzy cesarskiej, zapoczątkowane upadkiem Nerona i rokiem czterech cesarzy, będzie skutecznym ostrzeżeniem dla panujących z rodu Flawiuszy, jak również dla późniejszych cesarzy.

BIBLIOGRAFIA:

Balbuza, Katarzyna. 2012. Główne nurty w ideologii władzy cesarza Galby. W: *Studia Flaviania II*, red. Leszek Mrozewicz, 45-64. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

- Byra, Mateusz. 2011. *Powstanie w Judei 66-74 n.e.* Zabrze: Wydawnictwo Inforteditions.
- Flawiusz, Józef. 2010. *Wojna żydowska*, tłum. Jan Radożycki. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Grant, Michael. 1997. *Dwunastu cesarów*, tłum. Barbara Gadomska. Warszawa: Cyklady.
- Królczyk, Krzysztof. 2010. Prowincje rzymskie nad Renem i Górnym Dunajem w okresie rządów cesarzy flawijskich (69-86 po Chr.). W: *Studia Flaviana*, red. Leszek Mrozewicz, 41-66. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Królczyk, Krzysztof. 2012. Bunt Windeksa. W: *Studia Flaviana II*, red. Leszek Mrozewicz, 19-43. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Mrozewicz, Leszek. 2010. Flawiusze nad Dunajem. W: *Studia Flaviana*, red. Leszek Mrozewicz, 67-79. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Mrozewicz, Leszek. 2010. Imperium Rzymskie w okresie panowania Flawiuszy. Główne kierunki rozwoju i zagrożenia. W: *Studia Flaviana*, red. Leszek Mrozewicz, 9-39. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Ruciński, Sebastian. 2010. Prefektura pretorianów w okresie flawijskim. W: *Studia Flaviana*, red. Leszek Mrozewicz, 143-161. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Swetoniusz. 1987. *Żywoty cesarów*, tłum. Janina Niemirska-Pliszczyńska. Wrocław: Ossolineum.
- Tacyt. 2004. *Dzieje*. W: Tacyt. *Dzieła*, tłum. Stanisław Hammer, 389-594. Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”.
- Ziółkowski, Adam. 2008. *Historia Rzymu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.